

Widmo kolejnych przedterminowych wyborów w Mołdawii

Witold Rodkiewicz

20 września Sąd Konstytucyjny Mołdawii odrzucił możliwość zmiany konstytucyjnej procedury wyboru prezydenta kraju poprzez ustawę i tym samym uniemożliwił rządzącemu Sojuszowi na rzecz Integracji Europejskiej (AIE) wyjście z konstytucyjno-politycznego impasu bez porozumienia z opozycyjną partią komunistyczną (PKRM). Z pytaniem zwrócili się deputowani koalicji AIE, którzy proponowali, aby ustawowo obniżyć potrzebną do wyboru prezydenta przez parlament większość kwalifikowaną (3/5) do większości bezwzględnej (ponad 50%) i uniknąć powtórnego rozwiązania parlamentu z powodu jego niezdolności do wyboru prezydenta. Koalicja AIE dysponuje 58 mandatami w parlamencie, podczas gdy do wyboru prezydenta potrzebne jest 61 głosów.

Komentarz

- Szanse na kompromis, w ramach którego AIE i PKRM uzgodniłyby wspólną kandydaturę prezydenta, są niewielkie. PKRM wręcz odmówiła prowadzenia rozmów z koalicją AIE, zgadzając się jedynie na oddzielne konsultacje z tworzącymi AIE partiami. Wysunęła też własnego kandydata – byłą premier Zinaidę Greceanu, która choć formalnie nie należy do PKRM, jest lojalna wobec przewodniczącego partii, byłego prezydenta Vladimira Voronina. Wydaje się, że PKRM pragnie jak najszybszych wyborów przedterminowych, licząc na uzyskanie lepszego rezultatu od ugrupowań tworzących AIE.
- Uzgodnienie przez AIE wspólnej strategii działania, która pozwalałaby na przełamanie wspólnego impasu, np. poprzez zmianę sposobu wyboru prezydenta drogą uchwalenia nowej konstytucji przez referendum, jest również mało prawdopodobne. Powodem są silne konflikty pomiędzy koalicyjnymi partnerami, zwłaszcza między premierem Vladem Filatem (szefem Partii Liberalno-Demokratycznej, najsilniejszej w AIE), który sam ma ambicje prezydenckie, a przewodniczącym Partii Demokratycznej i oficjalnym kandydatem koalicji na prezydenta, Marianem Lupu, oraz wiceprzewodniczącym PD i wiceprzewodniczącym parlamentu Vladimirem Plahotniukiem. Oprócz rywalizacji o urząd prezydenta tłem tych konfliktów są sprzeczne interesy gospodarcze.
- Mimo silnych konfliktów wewnątrz AIE również mało prawdopodobny jest scenariusz porozumienia między Vladem Filatem (PLDM) i Vladimirem Voroninem (PKRM). Koalicja PLDM-PKRM dysponowałaby wystarczającą liczbą głosów nie tylko do wyboru prezydenta, ale i do zmian konstytucji. Jednak na przeszkodzie takiego porozumienia stoi

zarówno brak wzajemnego zaufania pomiędzy oboma politykami, jak i ich obawy o reakcję wyborców.

- W tej sytuacji należy oczekiwać, że nie uda się żadna kompromisowa kombinacja umożliwiająca wybór prezydenta i należy spodziewać się wiosną 2012 roku kolejnych przedterminowych wyborów parlamentarnych.